

Jedne dzieci robią babki z piasku, inne inicjują wykopaliska

29 maja 2019

W 2006 r., bawiąc się na terenie przedszkola, dzieci z Saint-Laurent-Médoc we Francji wykopały fragmenty ludzkich kości. Późniejsze prace archeologiczne ujawniły, że to kurhan (Le Tumulus des Sables), w którym pogrzebano co najmniej 30 osób.



Badania radiowęglowe zębów pokazały, że pochówki odbywały się na przestrzeni ponad 2 tys. lat, od neolitu (ok. 3600 r. p.n.e.) poczynając, a na epoce żelaza (1250 r. p.n.e.) kończąc.

Hannah James, doktorantka z Narodowego Uniwersytetu Australijskiego, podkreśla, że początkowo sądzono, że stanowisko było wykorzystywane wyłącznie przez przedstawicieli kultury pucharów dzwonowatych.

Autorzy publikacji z „Journal of Archaeological Science: Reports”, ujawniają, że w tumulusie głębokim na zaledwie 50 cm pochowano 20 dorosłych i 10 dzieci.

Kwestia, czemu to niepozorne miejsce było miejscem pochówku przez ponad 2 tysiąclecia, nadal frapuje naukowców. „To niezwykle, bo to nie jest jakieś oczywiste czy prestiżowe miejsce. Nie ma tu również żadnego wzniesienia [...]. Coś innego musiało więc powodować, że ludzie ciągle tu powracali” – dodaje James.

Za pomocą datowania radiowęglowego i analizy 4 izotopów naukowcy byli w stanie zdobyć więcej danych o zmarłych. „Węgiel i azot powiedziały nam, co jedli. Okazało się, że to płody ziemi. Co dziwne, nie polowali ani nie łowili w rzece czy oddalonym o zaledwie 10 km oceanie. To się nie zmieniało z czasem.”

Dowody wskazują, że jedna z osób urodziła się w o wiele chłodniejszym klimacie, np. w Pirenejach.

Na stanowisku odkryto mieszaninę metalu, ceramiki i zwierzęcych kości, co utrudniło identyfikację szczątków ludzkich. „Wszystkie kości były mocno zmieszane. Musimy sobie radzić z drobnymi fragmentami.”

James współpracowała z prof. Patrice’em Courtaudem i jego zespołem z Université de Bordeaux.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Anu.edu.au

Zdjęcie: [TJENA](#) (CC0)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)